

Odwołany, bo podpisał porozumienie ze strajkującymi lekarzami

2006-07-19

Źródło PAP

Dyrektor szpitala w Kutnie Maciej Foczpaniak został odwołany ze stanowiska. Nowym dyrektorem placówki będzie Zbigniew Tarka. Pod koniec czerwca br. większość lekarzy z kutnowskiego szpitala złożyła wypowiedzenia z pracy. 10 lipca udało się jednak podpisać porozumienie z dyrekcją placówki.

Dyrektor szpitala powiatowego w Kutnie (Łódzkie) Maciej Foczpaniak został we wtorek odwołany z zajmowanego stanowiska. Nowym dyrektorem placówki będzie Zbigniew Tarka. Decyzję w sprawie odwołania Foczpaniaka podjął starosta kutnowski Andrzej Dąbrowicz.

Według rzeczniczki starostwa Marioli Baranowskiej, Rada Powiatu zarzuciła Foczpaniakowi, że podpisał porozumienie ze strajkującymi lekarzami, które było sprzeczne z programem restrukturyzacyjnym przyjętym przez Radę.

Podpisane porozumienie z 10 lipca, którego nie zatwierdził starosta, miało zagwarantować lekarzom podwyżkę płac. Protestujący lekarze zgodzili się, że na "pierwszą wypłatę mogą poczekać do października". Chcieli jednak, aby wynegocjowane pieniądze na podwyżki, które miałyby przyjść wcześniej, dyrekcja szpitala przeznaczyła na zakup nowego sprzętu. Zgodnie z porozumieniem, miał też powstać nowy regulamin wynagradzania pracowników.

Rada Powiatu zarzuciła odwołanemu dyrektorowi ochronę interesów wybranej grupy pracowniczej - lekarzy, co spowodowało - zdaniem Rady - skonfliktowanie załogi.

O lekarzach ze szpitala w Kutnie było głośno pod koniec czerwca, kiedy to większość z nich złożyła wypowiedzenia z pracy. Ich zdaniem, pracodawca nie wywiązywał się ze swoich zobowiązań dotyczących m.in. płatności składek do ZUS. Ponadto - według nich - dyrektor nie wyraził zgody na podwyżkę wynagrodzeń.

Dzień później - po mediacji posła PiS Tadeusza Woźniaka - zmienili swoją decyzję i przystąpili do pracy, a także do rozmów z dyrekcją placówki.

Szpital powiatowy w Kutnie jest zadłużony na 70 mln zł. Pracuje w nim 57 lekarzy. Ich średnia pensja to około 2,3 tys. zł brutto. Obecnie w placówce przebywa blisko 300 pacjentów.(PAP)